Niezwykły opis zwykłego miejsca - brzozowy lasek.

W Starej Wsi jest takie miejsce, gdzie toczy się życie. Gdzie poranna rosa podnosi się i potem znów opada, na miękką, trawiastą kołdrę upstrzoną listkami młodych brzóz. Przykro stwierdzić, że okrutnicy zabrali Starej Wsi to piękne miejsce, by zbudować osiedle. Jednak z pewnością mogę je opisać chociaż, zostało ono zniszczone.

Więc, puszysta trawa, na której można się wygodnie rozłożyć o ile oczywiście znajdzie się miejsce, w którym można się spokojnie zmieścić, bez obawy, że uszkodzi się, którąś z blisko siebie rozstawionych brzózek. Dają one przyjemny cień, który jest ślicznie zestawiony ze skąpanymi w słońcu zagajnikami i mniejszymi przesmykami światła. Z drzew słychać świergot ptaków i trzeszczenie opadłych z nich gałązek, w których ucztują korniki. I ten charakterystyczny szelest w zaroślach, który powstaje, gdy jakieś zwierzątko w pocie czoła przeciska się przez chaszcze poszukując czegoś do jedzenia.

Moim zdaniem to miejsce, którego nie można nazwać ładnym. Ono należy do miejsc, które z zewnątrz niepozorne i małe, ale po pokonaniu nielicznej, tylko z zewnątrz osłaniającej ilości chaszczy, odkrywa się skarb.

Antonina Krylik

Kl. 5P